



Sygn. akt I UK 268/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania K. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o świadczenie przedemerytalne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. akt III AUa [...] /15,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. akt III AUa [...] /15, Sąd Apelacyjny w [...] – w sprawie z odwołania K. B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 września 2015 r.,

sygn. akt IV U [...] /15, i oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z 7 maja 2015 r., którą organ rentowy odmówił K.B. prawa do świadczenia przedemerytalnego, ponieważ ubezpieczony (ur. w 1957 r.) udowodnił do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy okres uprawniający do emerytury wynoszący 36 lat, 2 miesiące i 5 dni, w związku z czym nie spełnił warunku posiadania okresu uprawniającego do emerytury wynoszącego 40 lat wskazanego w art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 170 ze zm.).

Sąd Apelacyjny uznał, że stanowisko Sądu pierwszej instancji, który uwzględnił odwołanie ubezpieczonego i wyrokiem z dnia 11 września 2015 r. przyznał ubezpieczonemu prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 22 kwietnia 2015 r., nie było słuszne. Sąd Okręgowy ustalił, że w spornym okresie ubezpieczony był uczniem zasadniczej szkoły zawodowej, a następnie Technikum Mechanicznego w C. W gospodarstwie rolnym rodziców w J. (ok. 24 km od C.) o obszarze ok. 1,2 ha ubezpieczony po powrocie ze szkoły wykonywał prace w gospodarstwie rolnym przy hodowli kilkunastu owiec, kilku świń i drobiu, a w okresie wzmożonych prac polowych pracował przy sianokosach i żniwach. W gospodarstwie ubezpieczony pracował z ojcem, który był czynny zawodowo i matką. Sąd stwierdził, że ubezpieczony stale przez co najmniej 4 godziny dziennie wykonywał prace w gospodarstwie rolnym.

Sąd Apelacyjny uznał, że brak podstaw do ustalenia, że ubezpieczony w całym spornym okresie od 28 kwietnia 1973 r. do 21 kwietnia 1978 r. stale i przez co najmniej połowę czasu pracy wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym, która miała znaczący charakter dla funkcjonowania tego gospodarstwa. Uwzględniając to, że ubezpieczony w spornym okresie uczęszczał do szkoły zawodowej i szkoły średniej oddalonej od miejsca zamieszkania, co wymagało poświęcenia czasu na dojazd i powrót ze szkoły, a następnie przygotowaniu się do nauki, nieznaczny obszar gospodarstwa rolnego (niewielki poziom prowadzonej produkcji rolnej i rozmiar hodowli) oraz fakt wykonywania prac w gospodarstwie przez rodziców ubezpieczonego, że nie ma podstaw do kwalifikacji wskazanego okresu na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zdaniem Sądu drugiej instancji nawet przyjęcie korzystnego dla ubezpieczonego założenia, że

wykonywał on stale i w wymaganym wymiarze czasu pracy prace w gospodarstwie rolnym w okresie wegetacyjnym wymagającym większego nakładu pracy przy uprawach rolnych tj. od kwietnia do października każdego roku, to odpowiednie zliczenie miesięcy w latach: 1973 (6 miesięcy), 1974 - 1977 (po 7 miesięcy) nie powoduje, że tak zliczony okres 34 miesięcy (2 lata i 10 miesięcy) jest wystarczający dla uzupełnienia ustalonego okresu uprawniającego do emerytury o wymagany okres 3 lat i 10 miesięcy potrzebny do wykazania 40-letniego okresu wskazanego w art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego ubezpieczony zaskarżył skargą kasacyjną. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono „błędą wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie” art. 2 ust. 1 pkt 3 i 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) przez przyjęcie, że ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym 40 letnim stażem pracy, a tym samym nie spełnia wymogów do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie: a) art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz 386 § 1 k.p.c. przez oparcie wyroku jedynie o część materiału dowodowego (pominięcie zeznań świadków jak i samego ubezpieczonego) i skoncentrowanie się jedynie na wielkości gospodarstwa oraz fakcie, iż w gospodarstwie pracę wykonywali rodzice ubezpieczonego oraz gołosłownych twierdzeniach apelującego, że fakt uczęszczania do szkoły oddalonej o 24 km od miejsca zamieszkania ubezpieczonego uniemożliwiał mu pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy. Sąd nie dokonał własnych ustaleń faktycznych ani nie wskazał, czy i w jakim zakresie przyjmuje ustalenia Sądu I instancji za własne; b) art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 391 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieprzekonywujący. W ocenie skarżącego Sąd drugiej instancji ograniczył się do ogólnych sformułowań, iż nieznaczny obszar gospodarstwa rodziców, fakt dojazdu do szkoły, oraz niewielki rozmiar produkcji rolnej i hodowli przesądzają, że Sąd Okręgowy w sposób nieprawidłowy na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uznał, że w całym spornym okresie tj. od 28 kwietnia 1973 r. do 21 kwietnia 1978 r. ubezpieczony stale i przez co najmniej połowę czasu

pracy wykonywał prace w gospodarstwie rolnym, która miała znaczący charakter dla funkcjonowania tego gospodarstwa. Sąd nie dokonał własnych ustaleń faktycznych ani nie wskazał, czy i w jakim zakresie przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji. Taki sposób uzasadnienia wyroku nie daje możliwości prześledzenia toku rozumowania Sądu Apelacyjnego zarówno w zakresie ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania skarżącego i przyznanie mu prawa do świadczenia przedemerytalnego; ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; w zakresie każdego z powyższych wniosków skarżący wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona w części dotyczącej zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zarzut taki może uzasadniać uwzględnienie skargi kasacyjnej, gdy wady uzasadnienia zaskarżonego wyroku są tak poważne, że uniemożliwiają przeprowadzenie jego kontroli kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 318/16, LEX nr 2281275).

Sąd odwoławczy nie wyrokuje na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji, lecz czyni własne ustalenia, które ocenia z punktu widzenia prawa materialnego. Z tego powodu uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, stosownie do odpowiednio zastosowanego art. 328 § 2 k.c., powinno zawierać nie tylko relację z postępowania przed sądem pierwszej instancji i omówienie środka odwoławczego, ale także część obejmującą ustalenia faktyczne sądu odwoławczego; nie dotyczy to jedynie sytuacji uregulowanej w art. 387 § 2¹ k.p.c. Brak w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może wypełniać podstawę kasacyjną określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. i stanowić podstawę uchylenia wyroku; może też być źródłem skutecznego postawienia zarzutu naruszenia prawa materialnego, którego zastosowanie zależy

od prawidłowych, pełnych ustaleń faktycznych, nieodzownych do dokonania właściwej subsumcji. Jeżeli sąd apelacyjny po rozpoznaniu sprawy akceptuje w całości lub w określonym zakresie ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je jako własne, w wyniku czego stają się one także ustaleniami sądu odwoławczego; takie jest minimalne wymaganie prawidłowego zastosowania art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2016 r., IV CSK 702/15, LEX nr 2109483).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia tych minimalnych wymagań; nie zawiera bowiem ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę orzeczenia, które – jak wynika z transkrypcji ustnego uzasadnienia – były lapidarne. Sąd Apelacyjny nie zaaprobował ustaleń Sądu pierwszej instancji, dokonując własnej oceny nieustalonych okoliczności faktycznych i stwierdzając, że ubezpieczony w okresie zimowym nie pracował w gospodarstwie rolnym przez co najmniej połowę czasu pracy. Nie wskazał jednak, czym zajmował się ubezpieczony w spornym okresie, ile godzin poświęcał na naukę i dojazdy do szkoły oraz nie przedstawił dowodów, na których się oparł.

W ocenie Sądu Najwyższego w przypadku kontestowania ustaleń Sądu pierwszej instancji, sąd apelacyjny jest zobligowany do szczegółowego przedstawienia w uzasadnieniu wyroku ustalonego stanu faktycznego oraz oceny dowodów. Nie należy do kompetencji Sądu Najwyższego rekonstruowanie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy. Stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W zaskarżonym wyroku nie uwzględniono tych zasad, co uniemożliwia dokonanie skutecznej kontroli kasacyjnej. Zarzut naruszenia wymienionych wyżej przepisów jest zatem uzasadniony.

Nie oznacza to jednak, że pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej są uzasadnione. Wobec treści rozstrzygnięcia tylko na marginesie zwrócić należy uwagę, że zeznania ubezpieczonego i świadków [...] - osób zamieszkałych w sąsiedztwie gospodarstwa rolnego, nie korelują ze sobą, a wręcz z zeznań jednego ze świadków wynika, że w okresie zimowym czas pracy ubezpieczonego w

gospodarstwie rolnym nie przekraczał dwóch godzin dziennie. Kwestie te powinny być precyzyjnie wyjaśnione przez Sąd drugiej instancji.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

kc